

prof. dr hab. Jacek M. Majchrowski

## Recenzja dorobku naukowego doktora Marka Gałęzowskiego

Na samym wstępie należy stwierdzić, iż dorobek Habilitanta jest niewątpliwie imponujący. Cztery obszerne monografie opublikowane po doktoracie, 4 teksty źródłowe, 8 artykułów naukowych, 62 biografie publikowane w kilku wydawnictwach (w tym w znacznej części w Polskim Słowniku Biograficznym), 8 opracowań dokumentów opublikowanych w czasopiśmie oraz 11 artykułów recenzyjnych i recenzji. Jego głównym polem działalności naukowej jest – jak sam to ujmuję – „w dziedzinie najnowszych dziejów Polski” biografistyka. Biografistyka obejmująca życiorysy osób drugiego czy trzeciego szeregu polityków, ale przede wszystkim uczestników walk o niepodległość Polski w pierwszej połowie XX wieku. Może więc nawet lepiej nie używać terminu „politycy”, lecz mówić o osobach działających – bardzo często w konspiracji – dla realizacji wyznawanych przez siebie poglądów. Skoro zaś działali w konspiracji, niezwykle trudno jest czasami w tych okolicznościach ustalić choćby ich nazwiska, a co dopiero odtworzyć biografie. I tu trzeba przyznać Autorowi, iż przezwyciężył wiele trudności w gromadzeniu tak rozproszonych źródłowo informacji i osiągnął znakomity efekt.

Dochodzimy w tym miejscu do bardzo ważnego dla naukowca problemu – do problemu źródeł. Trzeba bardzo wyraźnie stwierdzić, iż baza źródłowa zebrana przez Habilitanta jest niezwykle bogata i zgromadzona z niemałym trudem. Należało wykonać olbrzymią pracę, dokonać wielu kwerend, wnikliwie zapoznać się z ogromną ilością źródeł, odbyć wiele rozmów z bliskimi osób, o których pisze. Jeżeli dodamy do tego wszystkie biografie napisane przez Autora, okaże się, iż jest ich grubo ponad tysiąc.

A nie są to biogramy krótkie, niektóre mają wręcz formę esejów. Gdy zaś dodamy do tego fakt szerokiego przedstawienia tła, co dokonywane jest albo w biogramach, albo w osobnym, poprzedzającym je tekście, przekonamy się, że są one osadzone na bardzo solidnej podbudowie, wyjaśniają nawet mało przygotowanemu czytelnikowi sytuację w sposób bardzo jasny i precyzyjny.

Niewątpliwie wartością dorobku Habilitanta jest fakt, iż wprowadził do obiegu naukowego tematykę dotąd nieporuszaną lub poruszaną zdawkowo. Pokazał, że są jeszcze „białe plamy”, dotąd nieopracowane zagadnienia. Nieopracowane nie dlatego, że ktoś tego zabrania, lecz dlatego, że tematyka najnowszej historii jest tak obszerna, iż jest jeszcze w czym wybierać. Dotyczy to co prawda na ogół organizacji o marginalnym znaczeniu, niemniej takich, które dla pełnego obrazu historii Polski czy też konkretnych miejsc i okresów warto przypomnieć i udokumentować. Praca o Orłętach Warszawy jest typową, bardzo szczegółową monografią organizacji Orłąt Związku Strzeleckiego w stolicy, monografią nie tylko przedstawiającą profil działania owej organizacji, jej dzieje i członków, ale także prostującą wiele błędów występujących w nawet bardzo szacownych wydawnictwach. Źródła i opracowania, na podstawie których praca powstała, są typowymi źródłami o charakterze historycznym, są to więc akta archiwalne, znajdujące się w bardzo rzadko wykorzystywanych zbiorach, opracowania (także niepublikowane) oraz ankiety o charakterze – jak sądzę – relacji uczestników.

Za bardzo wartościową pracę uważam monografię o pułkowniku Tadeuszu Münnichu. Oparta na materiałach bohatera, ale poszerzona o badania Habilitanta, pokazuje nam postać legionisty, żołnierza lat II RP, a następnie adiutanta Naczelnego Wodza, jak również zapomnianą (chyba trochę celowo) historię – losy piłsudczyków na emigracji pod rządami generała Sikorskiego. Jak pisze sam Habilitant w książce o T. Münnichu: „Książka stanowi rezultat zainteresowań badawczych autora, związanych z biografistyką środowiska piłsudczykowskiego oraz uczestników walk o niepodległość”.

Charakter biografii ma również kolejna pozycja autorstwa Habilitanta – książka o Orłętach Warszawy. I choć część pierwsza dotyczy historii Orłąt, to druga – mniej

więcej objętościowo identyczna – to biogramy. Zawiera ich ona około czterystu, i choć wśród nich są także biogramy sygnałne, stwierdzające jedynie, że ktoś taki istniał, wnoszą w sumie wiele nowego w tym zakresie do opublikowanego do tej pory przez badaczy dorobku, co jest wartością nie do przecenienia i godną zauważenia. Podobnie jest z pierwszą częścią książki, w której Autor bardzo precyzyjnie opisuje historię nieznanego dotychczas, a w każdym razie niewystępującego w literaturze oddziału Orląt Warszawy.

Na uwagę zasługuje praca „Wierni Polsce”. Jeden z dwóch jej tomów stanowi wybór publicystyki piłsudczykowskiej w kraju w latach bezpośrednio po II wojnie światowej, ale publicystyki bardzo dobrze dobranej i opracowanej, na ogół dotychczas nieznannej, a obrazującej działania i poglądy polskiego państwa podziemnego. To materiał obszerny i opracowany bardzo fachowo, zarówno pod względem doboru tekstów, jak i wszystkich dopisków. Bardzo wartościowy jest również tom o ludziach konspiracji piłsudczykowskiej w latach 1939-1947. Ważny także z tego powodu, iż obok bardzo na ogół – obszernych biogramów znajduje się w nim fragment (s. XLIII–LXXIX) z zarysem myśli politycznej piłsudczyków, który może być traktowany jako politologiczny.

Za bardzo dobrą uważam kolejną pozycję w dorobku Habilitanta: pracę „Na wzór Berka Joselewicza”. Choć jest to praca typowo historyczno-biograficzna (zawiera biogramy 648 legionistów), to warto przeczytać poprzedzający część biograficzną rozdział zatytułowany „Legioniści polscy pochodzenia żydowskiego. Portret zbiorowy”. To kolejna pozycja uzasadniająca stopień z zakresu nauk politycznych. Podobnie wysoko należy ocenić rozprawę „Przeciw dwóm zaborcom”. To cenne kompendium wiedzy o działalności konspiracji piłsudczykowskiej w latach 1939-1947. Praca została napisana jasnym językiem, bardzo rzetelnie, w oparciu o szeroki zestaw materiałów, a przeprowadzona w niej analiza ma logiczny i uporządkowany przebieg.

Dobrze się stało, iż mimo że Habilitant koncentruje się w swej twórczości na obozie piłsudczykowskim w różnych jego formach, to jednak – co prawda w niewielkim stopniu – robi sobie odskocznnię do obozu przeciwnego,

do tzw. narodowców, im także poświęcając fragmenty swojej twórczości. Na tle ogółu dorobku nie są to fragmenty obszerne, ale stanowią zawsze pewne oderwanie i plodozmian. A fakt, że są w podejściu obiektywne, świadczy o podkreślanej już rzetelności Habilitanta.

Warto także podkreślić działalność Habilitanta na polu popularyzacji nauki. Tu chciałbym wskazać na fragmenty (dwa obszerne rozdziały, stanowiące bez mała połowę książki) podręcznika „Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989”, które uważam za bardzo dobre i rzetelne, również w wymiarze metodycznym, dlatego zwłaszcza, że przygotowującego się do matury ucznia zainteresują mocniej historią, a nie odstręczą go od niej. Liczne artykuły o charakterze popularnonaukowym, scenariusze lekcji historii, pomoce dydaktyczne itp. dopełniają twórczości Habilitanta.

Podsumowując, stwierdzić można bardzo wyraźnie, iż dorobek doktora Marka Gałęzowskiego moim zdaniem znacznie przekracza wymogi stawiane przed osobami ubiegającymi się o stopień doktora habilitowanego. Jego twórczość jest dojrzała, teksty – mimo niewątpliwie widocznych w nich konotacji politycznych – pisane rzetelnie i bez ideowej egzaltacji. Autor z sukcesem unika pseudonaukowego, napuszonego języka, czyniąc swe teksty dostępnymi nie tylko dla fachowca, ale też – co cenne – dla przeciętnego czytelnika. Narracja tekstu jest zawsze czytelna, linia rozumowania poprowadzona logicznie i nieprzytłoczona niepotrzebnie nadbudowaną formą, co czasem niestety zdarza się badaczom. Prace oparte są na olbrzymiej, skrupulatnie stworzonej i przeanalizowanej bazie źródłowej w większości do tego typu prac do tej pory niewykorzystywanej (jak na przykład Archiwum AGH i Politechniki Warszawskiej). Podkreślić raz jeszcze warto fakt, co już na wstępie uczyniłem, iż Habilitant wprowadził do obiegu naukowego nie tylko wiele niewykorzystanych do tej pory źródeł, ale i tematów.

Uważam, że doktor Gałęzowski spełnia wszelkie warunki do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Na rekomendację tę zasługuje tym bardziej, iż obok działalności typowo naukowej, pisarskiej, zajmuje się on również działalnością wydawniczą oraz kieruje projektem badawczym. Pozostawiam jedynie pod rozwagę

Rady Naukowej Instytutu Studiów Politycznych PAN, czy powinna to być habilitacja z zakresu historii, do czego skłania zarówno stosowana metodologia, jak i zagadnienia, którymi Autor się zajmuje, czy też habilitacja z zakresu nauk politycznych, do czego pretendują go fragmenty przedstawianych opracowań, o których wspomniałem wcześniej.

